

Bartosz Kamil Truszkowski

Uniwersytet w Białymstoku
e-mail: b.truszkowski@hotmail.com

ORCID 0000-0002-5568-5807

DOI: 10.15290/mhi.2018.17.01.04

Walka o świeckie państwo w II Rzeczypospolitej. Memoriał Polskiego Związku Myśli Wolnej z 1933 r.

ABSTRAKT

Artykuł ma na celu zarysowanie problematyki prób sekularyzacji państwa polskiego w okresie międzywojennym, ze szczególnym uwzględnieniem działalności ruchu wolnomyślicielskiego. Poprzez krótki opis kształtowania się postawy wolnomyśliciela na przestrzeni dziejów, propagowania jej na terenach polskich w okresie zaborów, a także historię funkcjonowania Stowarzyszenia Wolnomyślicieli Polskich i Polskiego Związku Myśli Wolnej autor dociera do memoriału tego ostatniego skierowanego do premiera Janusza Jędrzejewicza w 1933 r. List nakreśla problemy z jakimi stykały się osoby bezwyznaniowe i przynależące do wyznań nieuznawanych, a także argumenty ku opracowaniu świeckich przepisów o prawie małżeńskim, rejestracji stanu cywilnego i grzebaniu zmarłych. Następnie autor stara się odpowiedzieć na pytanie dlaczego postulaty te nie zostały zrealizowane na podstawie analizy dalszych losów PZWM i stosunków na linii Kościół-państwo polskie.

ABSTRACT

The fight for a secular state in the Second Polish Republic. Memorial of the Polish Association of Free Thought from 1933

The article aims to outline the issues involved in attempts to secularize the Polish state in the interwar period, with particular emphasis on the activity of the free-thinking movement. Through a brief description of how the freethinker's attitude evolved over the years, propagating its ideas in Poland during the partitions, and the history of the Polish Association of Freethinkers and the Polish Association of Free Thought, the author presents the PAFT memorial sent to prime minister Janusz Jędrzejewicz in 1933. The letter outlines the problems which irreligious citizens and citizens being members of unrecognized religions had to struggle with, as well as

arguments for the development of secular regulations on marital law, registration of civil status and burial of the deceased. The author then attempts to answer the question why these postulates were never implemented on the basis of an analysis of the further fate of PAFT and relations between the Catholic Church and the Polish state.

Słowa kluczowe: II Rzeczpospolita, Polski Związek Myśli Wolnej, wolnomyślicielstwo, laicyzacja, akta stanu cywilnego, relacje państwo–kościół

Key words: The Second Polish Republic, Polish Association of Free Thought, freethinking, secularization, vital records, state-church relations

Rzeczpospolita w 1933 r.

W pierwszych latach swego istnienia II Rzeczpospolita była w wielu aspektach dość kruchym i niestabilnym państwem. Nie było jasno dominującej opcji politycznej, pewnych społecznie i niebudzących kontrowersji poglądów, kierunku, w którym nieprzerwanie miał „maszerować” kraj. Mimo to udało mu się skutecznie ugruntować swój niepewny byt. W 1920 r. na fali patriotycznego uniesienia udało się odnieść ogromny sukces militarny w postaci powstrzymania bolszewickiej nawałnicy. W 1922 r. w wyniku działań zbrojnych, plebiscytów i zmyślnego pozorowanego buntu generała Żeligowskiego na Wileńszczyźnie ustalono ostateczny terytorialny kształt kraju. Niestety, na skutek napięć społecznych i politycznych oraz problemów gospodarczych, kraj zamiast się stabilizować pogrążał się w chaosie, co spowodowało zbrojny zamach stanu przeprowadzony przez Marszałka Józefa Piłsudskiego w maju 1926 r. Zaprowadzone przez niego rządy sanacyjne w wielu aspektach stępiły odśrodkowe czynniki destrukcyjne, ceną jednak było niebezpieczne zbliżanie się do standardów autokratycznych.

W interesującym nas 1933 r. odrodzone państwo polskie istniało na mapie powojennej Europy już 15 lat. W tym czasie kierowało nim dwadzieścia sześć rządów (licząc od rządu Moraczewskiego) pod przewodnictwem szesnastu premierów (pięciu sprawowało urząd więcej niż raz), przy pięciu głowach państwa (zaliczając dwukrotne pełnienie obowiązków prezydenta przez marszałka Macieja Rataja) i czterech kadencjach Sejmu (wraz z Sejmem Ustawodawczym). Trudno więc mówić tu o długotrwałej stabilności politycznej, gdyż nawet w obozie sanacyjnym tempo zmian w obsadzie najwyższych stanowisk państwowych pozostało imponujące. Rodziło to istotne trudności w wymagającym pilnego uporządkowania systemie prawnym.

W poszarpanej prawnie przez lata zaborów II RP od początku obowiązywały trzy ustawodawstwa zaborcze (a nawet pięć, licząc oddzielnie prawa Królestwa Polskiego i prawa węgierskie na skrawkach Spisza i Orawy). Dla unormowania i ujednolicenia sytuacji, oprócz działań poszczególnych ministerstw, powołano Komisję Kodyfikacyjną. Do 1933 r. udało jej się przygotować kodeksy postępowania karnego (1928), postępowania cywilnego (1930), karny (1932), zobowiązań (1933, wszedł w życie w roku 1934), a także m.in. takie ustawy, jak prawo wekslowe (1924), prawo autorskie (1926) czy prawo o ustroju sądów powszechnych (1928)¹. Jakkolwiek należy mieć wielki respekt przed osiągnięciami Komisji Kodyfikacyjnej, należy również zwrócić uwagę na gałęzie prawa czy poszczególne zagadnienia, które pozostały zaniedbane. Bowiem nie tylko do 1933 r., ale do końca funkcjonowania II Rzeczypospolitej nie udało się uchwalić tak istotnych dla państwa i społeczeństwa aktów jak kodeks cywilny czy ustawa regulująca prawo o aktach stanu cywilnego. Nie była to do końca wina Komisji Kodyfikacyjnej, gdyż zgodnie ze swą powinnością dostarczała ona odpowiednie projekty organom decyzyjnym. Niestety zdarzało się, że upadały one w wyniku spornych kwestii i braku politycznego konsensusu. Los taki spotkał obszerny projekt ustawy o aktach stanu cywilnego uchwalony przez Komisję 9 marca 1931 r.

Informacje o takim „zamrażaniu” istotnych projektów docierały do opinii publicznej i organizacji społecznych prowokując manifesty ich niezadowolenia. Przykładem takowego może być list adresowany w 1933 r. do Prezesa Rady Ministrów, które to stanowisko sprawował w tamtym czasie Janusz Jędrzejewicz. 23 listopada tego roku Zarząd Główny Polskiego Związku Myśli Wolnej skierował do premiera memoriał wzywający do reform mających na celu zeświecczenie pewnych instytucji prawnych dotyczących każdego obywatela Rzeczypospolitej.

Sprawa religii i jej obecności w funkcjonowaniu państwa i społeczeństwa zawsze rozpaliała gorące dyskusje, a i nierzadko prowadziła do sporów i wojen. I choć środowisk głoszących poglądy laicyzacyjne w tym okresie nie brakowało, nawet tak zorganizowanych i powszechnych, jak chociażby socjaliści czy komuniści, nie miały one wystarczającej siły, aby przeciwstawić się silnym instytucjom religijnym od wieków zajmujących centralne miejsce w życiu społeczno-politycznym. Naturalnie, na terenach polskich prym wiódł Kościół rzymskokatolicki. Rodzi to jednak pytanie dlaczego nie podjęto żadnych kroków ku krzewieniu świeckości w życiu publicznym po zmianie władzy w 1926 r. Rządy sanacji można w wielu aspektach oceniać różnie, ale trudno nie przyznać, że władza centralna uległa przy piłsudczykach znacznemu wzmocnieniu, a państwo uzyskało w końcu kierunek, w którym miało się rozwijać i reformować. Odpowiedź na powyższe pytanie może nasunąć nam zarys historii Polskiego Związku Myśli Wolnej, a także treść wystosowanego przez niego listu.

¹ A. Redzik, *Komisja tworzenia dobrego prawa*, „Palestra” 2009, nr 9-10, s. 163.

Idea myśli wolnej – geneza i założenia

Organizacja ta powstała w 1928 r. jako platforma do propagowania i promocji idei świeckiego stylu życia, liberalizmu i wolnomysłicielstwa, jednak jej podstawy, zarówno ideologiczne jak i organizacyjne, powstały sporo wcześniej. Postawa wolnomysliciela wykształciła się w czasach oświecenia, odwoływała się do liberalizmu w kwestiach politycznych, wyznaniowych i społecznych. Pierwszy raz tak określił ją John Toland (1670–1762) mając przez to na myśli odrzucenie wszelkich nieracjonalnych elementów występujących w ważnych dla człowieka sferach życia, z naciskiem na kwestie tradycji religijnych². Rozpowszechnienie tego poglądu nastąpiło w XIX w. i wyrosło z bardzo niejednorodnych założeń i środowisk. Miał on na ogół charakter antyklerykalny, choć nie zawsze tożsamy z ateizmem. W pewnych kręgach wyznające go stowarzyszenia i poszczególne osoby spełniały nawet warunki do zakwalifikowania ich do dziwnej hybrydy za jaką uznać można „religię bezwyznaniową” bądź „religię bez boga”. Elementami charakterystycznymi dla wszystkich tych grup był postulat poznawania świata przez rozum i doświadczenie, uznanie równości każdej istoty ludzkiej, walka o podstawowe prawa dla każdego człowieka, laickość i odrzucenie wszelkich dogmatów religijnych, politycznych czy narodowych. Pierwsze tego typu organizacje powstawały w Stanach Zjednoczonych oraz na terenach Europy Zachodniej. Wszystkie podkreślały, że nie miały nic wspólnego z masonerią, która opierała się na zasadzie towarzystwa zamkniętego i zobowiązanego do zachowywania wielu sekretów, wolna myśl miała być natomiast postawą zupełnie jawną i poddaną szerokiej kontroli publicznej.

W Polsce idea wolnomysłicielstwa nigdy nie rozpowszechniła się znacząco i nie uzyskała takich wpływów jak chociażby we Francji. Co nie oznacza, że była ruchem marginalnym, udało jej się utworzyć całkiem bogatą historię działalności. Początkowo rozwijała się wyłącznie za granicą, potem zaczęła przenosić się na ziemię polskie. Pierwsza tego typu organizacja powstała dość późno, bo niszę w tym względzie zajęła założona w Paryżu w lipcu 1907 r. Polska Liga Wolnej Myśli. Polska idea wolnomysłicielstwa rozwijała się jednak już wcześniej, głównie na bazie antyklerykalizmu i radykalizmu ludowego, wspierana i przecinająca się z pozytywizmem, neoromantyzmem i marksizmem. Z inicjatywy sekcji paryskiej, warszawskiej i galicyjskiej, korzystając z odwilży panującej w zaborze rosyjskim po rewolucji 1905 r., 8 grudnia tego samego roku zorganizowano w Warszawie I Krajowy Zjazd Wolnomysłicielstwa Polskiego, na którym utworzono Stowarzyszenie Wolnomysłicieli Polskich (SWP)³. Żądało ono „świeckiej metryki, świeckiego ślubu, świeckiego rozvodu, świec-

² L. Pełka, *Kształtowanie się polskiego ruchu laickiego*, [w:] *100 lat polskiego ruchu świeckiego* (specjalna wkładka), „Res Humana” 2008, nr 1(92), s. VI.

³ Ibidem, s. VIII.

kiego pogrzebu i świeckiego sposobu zobowiązywania się w sądzie mówienia prawdy”. Carskie władze odmówiły jednak posłuchu takim wezwaniom i zakazały dalszej działalności organizacji w 1909 r.

W Polsce niepodległej Stowarzyszenie Wolnomyślicieli Polskich reaktywacji organizacyjnej dokonało w 1920 r., a formalne wznowienie nastąpiło w październiku roku następnego⁴. Za swe najważniejsze działania uznało walkę o prawne uznanie bezwyznaniowości, zupełne usunięcie religii ze szkół oraz oddzielenie Kościoła od państwa. Szybko jednak zaczęły krystalizować się oraz jawnie rywalizować ze sobą dwa przeciwstawne kierunki – liberalno-wolnomyślicielski (tzw. baudinowcy) oraz lewicowo-ateistyczny (tzw. hemplowcy). Ten drugi coraz bardziej zaczął odwoływać się do ideologii marksistowskiej, co było nie do pomyślenia dla zwolenników opcji pierwszej. Podziały te ujawniły się na II Krajowym Zjeździe w 1924 r., a na kolejnym zorganizowanym w roku następnym kierownictwo SWP przeszło w ręce lewicowców⁵. Od tego czasu zorganizowano jeszcze dwa zjazdy, na jednym z nich zgłoszono akces do Międzynarodówki Proletariackich Wolnomyślicieli. Władzy sanacyjnej nie podobał się nowy kierunek działalności organizacji, dlatego decyzją administracyjną zawieszono działalność, a następnie rozwiązano Stowarzyszenie Wolnomyślicieli Polskich w 1928 r. Motywowano to oczywistą działalnością antypaństwową SWP i poprzędzono rewizjami w prywatnych domach prominentnych działaczy. Zamknięto też wszelkie tytuły prasowe Stowarzyszenia: „Myśl Wolną” (1922–1928), „Myśl” (1927–1928), lubelskiego „Wolnomyśliciela” (1926–1928) i łódzkiego „Antyklerykała” (1926–1928)⁶.

Po poważnym zwrocie w kierunku komunistycznym następowała secesja ze strony opcji liberalnej. Szczególnie widoczna okazała się w łódzkim kole SWP, gdyż zaniepokojona miejscowa inteligencja w maju 1927 r. zdecydowała się doprowadzić do utworzenia odrębnego koła⁷. Zwolennicy rozłamu szacowali swe siły na ok. 150 osób, a głównymi organizatorami byli m.in. fabrykant i działacz społeczny Maurycy Poznański (1868–1937), adwokat Piotr Kon (1865–1937) i działacz PPS, pracownik samorządowy i dziennikarz Antoni Purtal (1895–1943). We wrześniu 1927 r. w tym gronie znalazł się lekarz internista Zdzisław Mierzyński (1861–1937), dotychczasowy przewodniczący łódzkiego koła SWP, autor głośnej rozprawy *Jak człowiek stworzył Boga*. Rozłamowcy uważali, że dotychczasowe kierownictwo SWP przesadnie uwikłało się w działalność polityczną, odchodząc od swych podstawowych powinności w postaci walki o świeckie państwo.

4 B. Wachowska, *Polski Związek Myśli Wolnej (1928–1936)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 1991, nr 43, s. 57.

5 L. Pełka, op. cit., s. IX–X.

6 Ibidem.

7 B. Wachowska, op. cit., s. 57.

Secesjoniści reprezentujący postulaty liberalno-wolnomyślicielskie powołali w sierpniu 1928 r. Polski Związek Myśli Wolnej (PZMW), równocześnie powstawały koła w Łodzi i w Warszawie. To drugie współtworzyli m.in. językoznawca Jan Baudouin de Courtenay (1845–1929), publicysta i działacz społeczny ppłk Joachim Sołtys (1865–1948), adwokat i krytyk literacki Kazimierz Sterling (1875–1933), polityk i działacz PPS Ludwik Śledziński (1875–1944)⁸. Przewodniczącym został działacz PPS, lekarz chirurg prof. Zygmunt Radliński (1874–1941). W grudniu 1929 r. zorganizowano I Zjazd Krajowy PZM, na którym przyjęto program działania na rzecz laicyzacji życia publicznego. W 1930 r. zorganizowano w Warszawie tzw. Koło Intelktualistów, *think tank* organizacji, któremu przewodził Tadeusz Kotarbiński (1886–1981), filozof, etyk i logik, członek Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Do ważnych działaczy można zaliczyć też takie postacie, jak historyk filozofii, etyki, pedagogiki oraz religioznawca prof. Ignacy Halpern-Myślicki (1874–1935), historyk i prawnik prof. Marcei Handelsman (1882–1945), późniejszy współzałożyciel UNICEF Ludwik Rajchman (1881–1965). Działalność PZMW wspierali znani pisarze Tadeusz Boy-Żeleński, Maria Dąbrowska i Antoni Słonimski.

Za swe cele naczelne Związek uznał propagowanie zasad myśli wolnej o wzajemnej tolerancji w każdej dziedzinie życia osobistego i społecznego, sprzeciwianie się każdemu systemowi opartemu na gwałcie i przymusie oraz obronę wolności sumienia i prawa do samookreślenia jednostki. Oprócz laicyzacyjnych propozycji eksponowanych już wcześniej, naczelne miejsce w programie Związku zajęła też organizacja cmentarzy dla bezwyznaniowców oraz ustanowienie świeckich aktów stanu cywilnego. Personalną bazę Związku stanowili działacze lewicy społecznej, socjaliści, demokratyczni komuniści, demokratyczna inteligencja, ludowcy, postępową młodzież szkolna i akademicka. W środowisku tej ostatniej działało w latach 1929–1933 Akademickie Stowarzyszenie Wolnomyślicieli, po jego likwidacji działalność kontynuowano poprzez „Koło Racjonalistów”. Polski Związek Myśli Wolnej utrzymywał intensywny i częsty kontakt z lewicowymi organizacjami społecznymi i politycznymi, związkami zawodowymi i robotniczymi, klubami prodemokratycznymi, ligami broniącymi praw człowieka. Odnotowywano też współpracę z organizacjami o jawnie sanacyjnym charakterze. Działaniem podstawowym było krzewienie myśli laickiej, kultury i obyczajowości świeckiej przez wieczory dyskusyjne, odczyty oraz (nierazko rozpędzane przez policję) tzw. masówki antyreligijne. Odrodziła się także wolnomyślicielska prasa: „Życie Wolne” (1927–1928), „Wolnomyśliciel Polski” (1928–1935), „Racjonalista” (1930–1935), „Błyski Wolnomyślicielskie” (1933–1936) i pomorski „Pionier” (1935–1936)⁹.

⁸ Ibidem, s. 59.

⁹ L. Pełka, op. cit., s. X.

Mimo odcięcia się od prokomunistycznej działalności nieistniejącego już Stowarzyszenia Wolnomyślicieli Polskich w Polskim Związku Myśli Wolnej nadal występowały nastroje jawnie sympatyzujące z tą ideologią. Nie zwracano się w kierunku sowieckim, ale regularne odczyty o osobie i poglądach Karla Marxa świadczyły o pewnej życzliwości dla jego idei. Z drugiej strony Związek dbał jednak, aby nie były one dominujące i kojarzące się z jego działalnością. Gdy działającemu przy łódzkim oddziale kole studiowania ekonomii politycznej władze administracyjno-policyjne zarzuciły propagowanie komunizmu Związek natychmiast rozwiązał koło, a jego liderów wydalil z organizacji¹⁰.

Manifest z tęsknoty do państwa świeckiego napisany

Chcąc zwrócić jak najszerszą uwagę na swoje postulaty, Polski Związek Myśli Wolnej próbował dotrzeć do różnych odbiorców i środowisk. Naturalnie kluczowe okazało się zwrócenie uwagi władzom, poczynając od tych samorządowych. Na początku marca 1929 r. delegacja łódzkiego koła Związku odwiedziła wraz ze swym manifestem prezydenta Łodzi Bronisława Ziemięckiego (1885–1944)¹¹. Wolnomyśliciele wnosili o założenie cmentarza komunalnego, laicyzację miejskich domów wychowawczych (gdzie dzieci miały pozostawać pod wpływem propagandy religijnej ze strony zakonnic) oraz wciągnięcie dzieci rodziców bezwyznaniowych (nieposiadających metryk kościelnych) do istniejących ksiąg stanu cywilnego dla wyznań niechrześcijańskich prowadzonych przez Urząd Stanu Cywilnego przy Magistracie m. Łodzi. Przynależący do PPS prezydent Ziemięcki zapewnił delegatów o swojej osobistej sympatii do ich postulatów i zapewnił, że działania w kwestii organizacji cmentarza komunalnego już zostały podjęte.

Nawiasem mówiąc, komunalne władze Łodzi od dawna już zauważały wspomniany problem z rejestracją stanu cywilnego osób bezwyznaniowych. 14 kwietnia 1920 r., za kadencji prezydenta Aleksego Rzewskiego (1885–1939), Rada Miejska zwróciła się z prośbą do Sejmu Ustawodawczego o przygotowanie i uchwalenie tymczasowych przepisów usprawniających rejestrację osób wyznań niechrześcijańskich i umożliwiających rejestrację osób bezwyznaniowych, a w dłuższej perspektywie o organizację powszechnych świeckich urzędów stanu cywilnego¹². Z podobnym wezwaniem i prośbą o instrukcję postępowania w przypadku osób bezwyznaniowych wystąpiono 1 kwietnia 1921 r.

¹⁰ B. Wachowska, op. cit., s. 65–66.

¹¹ *Myśl Wolna. Delegacja wolnomyślicielska u tow. prezydenta Ziemięckiego*, „Łodzianin” 1929, nr 10 (699), s. 3.

¹² Archiwum Akt Nowych, Zespół Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (dalej: AAN, MWRiOP), syg. 641 – Akta stanu cywilnego – projekty ustaw w zakresie prowadzenia ksiąg stanu cywilnego, poprawki, opinie, okólniki, przepisy, sprawy uregulowania różnic międzydzielnicowych (dalej: syg. 641), *Manifest Rady Miejskiej w Łodzi do Sejmu Ustawodawczego o ustanowienie powszechnego i niezależnego od władz duchownych urzędu stanu cywilnego*, k. 555.

do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego¹³. Przesłana po roku odpowiedź nie mogła być jednak satysfakcjonująca: „Ponieważ obowiązującemu dotychczas na obszarze. b. zaboru rosyjskiego ustawodawstwu nie jest znane pojęcie bezwyznaniowości, przeto aż do wydania nowych w tym względzie przepisów prawnych muszą być przestrzegane istniejące obecnie na tym obszarze postanowienia ustawowe co do prowadzenia ksiąg metrykalnych i wpisywania do nich aktów stanu cywilnego”¹⁴. Tak jak prawie wszystkie problematyczne kwestie związane z prowadzeniem rejestracji stanu cywilnego, tak i ta ciągnęła się przez cały okres II RP, mimo ciągłych wezwań łódzkich władz komunalnych kierowanych do przeróżnych instytucji centralnych.

Analogiczne działania podejmowano na szczeblu centralnym. Zarząd Główny Polskiego Związku Myśli Wolnej realizując swoje założenia programowe zwrócił się 23 listopada 1933 r. z odezwą do Prezesa Rady Ministrów Janusza Jędrzejewicza (1885–1951). Był on najodpowiedniejszym adresatem w tej sprawie, gdyż oprócz szefa rządu piastował w tamtym czasie jednocześnie funkcję ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Na wstępie Związek podkreślił niezwykle ważną rolę prawa w państwie demokratycznym, które powinno być jedno dla wszystkich i spełniać funkcję spoiwa państwowego i obywatelskiego¹⁵. Fundamentalne znaczenie w tej kwestii, oprócz konstytucji, miały pełnić kompleksowe ustawy regulujące różne dziedziny życia zwane porządkowo kodeksami. Wyrażając zadowolenie z przyjęcia i wejścia w życie jednolitego kodeksu karnego (opracowany przez Komisję Kodyfikacyjną i wprowadzony w 1932 r. tzw. kodeks Makarewicza), zarząd PZMW wyraził jednak zaniepokojenie brakiem zunifikowanego dla całego obszaru kraju kodeksu cywilnego, szczególnie części traktującej o stosunkach rodzinnych i związanych z nią regulacji o prowadzeniu akt stanu cywilnego.

Związek zwrócił uwagę, że pomimo piętnastu lat istnienia i funkcjonowania niepodległego państwa polskiego, materia tak istotna jak prowadzenie akt stanu cywilnego nadal nie została jednolicie uregulowana na obszarze całego kraju. Mogliśmy wyodrębnić pięć różnych systemów różnie określających urzędników i sposób rejestracji, przy czym tylko jeden miał mieć charakter świecki i podlegać kontroli i nadzorowi władz administracyjnych i państwowych. Autorzy listu mieli na myśli rozwiązania funkcjonujące w byłej dzielnicy pruskiej, w rzeczywistości podobny funkcjonował także na obszarze Spiszu i Orawy. Pozostałe opierały się na przekazaniu tej niezwykle ważnej pracy, jak to określono, „orga-

¹³ *W sprawie reorganizacji urzędów stanu cywilnego*, Dziennik Zarządu m. Łodzi nr 40 (156), 26 IX 1922, s. 9-11.

¹⁴ *Ibidem*, s. 11.

¹⁵ AAN, MWRiOP, syg. 641, *Memorjał Zarządu Głównego Polskiego Związku Myśli Wolnej do Prezesa Rady Ministrów*, z dn. 23 XI 1933 r., k. 246.

nizacjom całkowicie prywatnym”, czyli gminom wyznaniowym, co miało być już sposobem „nigdzie niepraktykowanym”¹⁶.

Materia ta istotnie uregulowana była na polskich ziemiach w sposób skomplikowany i nacechowany podziałem dzielnicowym. Na terenach byłego Królestwa Polskiego normował ją Kodeks Cywilny Królestwa Polskiego z 1825 r. Utrzymując zaprowadzoną za czasów Księstwa Warszawskiego świecką rejestrację stanu cywilnego jedynie dla wyznań niechrześcijańskich i niezarejestrowanych wyznań chrześcijańskich, powierzył prowadzenie ksiąg stanu cywilnego dla członków wszystkich tolerowanych głównych wyznań chrześcijańskich lokalnym duchownym¹⁷. Administracja państwowa przechowywała duplikaty ksiąg, które miały jednocześnie charakter metryk kościelnych i akt stanu cywilnego. Stan bezwyznaniowy nie istniał w tymże systemie prawnym, gdyż każdy obywatel miał obowiązek przynależności do jakiegoś wyznania. Na obszarze leżącym w granicach ówczesnego Cesarstwa Rosyjskiego (Białostoczczyzna i tereny zabużańskie) obowiązywał IX tom Zводу Praw Cesarstwa Rosyjskiego (*Svod Zakonov*) z 1832 r. ustanawiający wyłącznie wyznaniową rejestrację¹⁸. System ten charakteryzował się dużym chaosem i niedokładnością, a księgi nie miały charakteru ksiąg publicznych. Mieszane, wyznaniowo-świeckie regulacje mogliśmy spotkać na ziemiach byłego zaboru austriackiego. Tu należało sięgnąć po Kodeks Cywilny z 1811 r. (*Allgemeines Bürgerliches Gesetzbuch*) i wiele innych aktów wykonawczych. Zdecydowanej większości rejestracji dokonywali proboszczowie lokalnych parafii, gdyż podlegali jej członkowie wyznań chrześcijańskich¹⁹. Wyznaniowe urzędy metrykalne zajmowały się członkami wyznań niechrześcijańskich, a nieliczne świeckie urzędy członkami wyznań prawnie nieuznanych i bezwyznaniowcami.

Na obszarze byłego zaboru pruskiego rejestrację stanu cywilnego powierzono urzędnikom świeckim na podstawie Kodeksu Cywilnego Niemieckiego (*Bürgerliches Gesetzbuch*) z 1896 r. oraz wcześniejszej ustawy z 6 lutego 1875 r. o rejestracji stanu cywilnego i o zawieraniu małżeństw²⁰. Wyznanie danego obywatela nie miało znaczenia, dla wszystkich prowadzono jednolite akty stanu cywilnego. Także na niewielkim terenie Spiszu i Orawy obowiązywała całkowicie świecka rejestracja wynikająca z węgierskiej ustawy XXXIII z 1894 r. o metrykach państwowych²¹.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ W. Jemielity, *Akta stanu cywilnego w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim*, „Prawo Kanoniczne” 1995, nr 1-2 (38), s. 167.

¹⁸ K. Krasowski, *Prawo o aktach stanu cywilnego w II Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1995, z. 2, s. 229.

¹⁹ Ibidem, s. 230.

²⁰ W. Hrynicky, *Organizacja rejestracji aktów stanu cywilnego w Polsce w ujęciu historycznym*, „Ius Novum” 2016, nr 4, s. 362-364.

²¹ J. Litwin, *Prawo o aktach stanu cywilnego. Jego geneza i zasady przewodnie*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1946, nr 3-4, s. 27.

Polski Związek Myśli Wolnej zauważył, że na terenach polskich znajdujących się pod rządami Kodeksu Napoleona świecka rejestracja aktów stanu cywilnego już funkcjonowała, jednak została zniesiona przez przepisy Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego. Z tego też powodu na obszarach byłych zaborów rosyjskiego i austriackiego osoby, które formalnie zerwały ze swoją, jak to określił Związek, „przeważnie paszportową przynależnością wyznaniową”, nie miały możliwości rejestrować urodzeń, zgonów i ślubów²². Nie mogły też legalnie grzebać swych zmarłych, gdyż nawet w stolicy nie funkcjonował ani jeden gminny cmentarz.

Związek wchodząc w moralizatorski ton odwołał się do powinności państwa jako podmiotu aspirującego do pozycji państwa-suwerena niedzielącego się władzą z nikim (co trzeba przyznać było dość autorytarnym określeniem jego roli). Dalej jednak stwierdził, że państwo powinno być dla obywateli „wszystkiem”, a jego obowiązkiem powinno być zaprowadzenie porządku w tak ważnych i delikatnych sferach, jak urodzenia, zgony i śluby. Natomiast ówczesna Rzeczpospolita pozwalała, aby te ważne dla prawa cywilnego kwestie załatwiały organizacje wyznaniowe niemające nic wspólnego z funkcjonowaniem nowoczesnego państwa i gwałcąc zasadę, że religia jest prywatną sprawą każdego człowieka²³. W związku z tym Polska jako państwo narodowościowe (a nie narodowe), powinno dążyć do związania wszystkich mieszkających w niej narodowości na wiele sposobów, których podwaliną powinien być właśnie jednolity system rejestracji aktów stanu cywilnego.

Aby więc „nie oddawać młodych obywateli polskich w ręce obcego kleru” oraz aby „kler nie groził państwu jego własnymi obywatelami”, Polski Związek Myśli Wolnej apelował o wprowadzenie w życie opracowanych przez Komisję Kodyfikacyjną ustaw o aktach stanu cywilnego dla całego państwa i o prawie małżeńskim, ze ślubami cywilnymi i rozwodami orzukanymi przez sądy państwowe, a także ustawy z dnia 17 września 1932 r. o grzebaniu zmarłych. Ta ostatnia obowiązywała formalnie od 25 października 1932 r., jednak w praktyce jej przepisy do listopada roku następnego pozostawały martwe, gdyż jak zauważył PZMW „niema dotąd na całym obszarze 32-miljonowego państwa ani jednego cmentarza gminnego”²⁴.

Taki stan rzeczy wolnomyśliciele skomentowali bardzo dosadnie, gdyż stwierdzili, że brak bądź tylko pozorne działanie uregulowań tego typu naraża tysiące osób na „niesłychane szykany i trudności”, stanowi niepotrzebne utrudnienia w ich życiu oraz gwałt na ich przekonaniach i sumieniach. Miał on także rodzić wielki chaos prawny i administracyjny, gdyż wiele osób nie chcąc postępować wbrew swym przekonaniom nie chrzcilo dzieci, co powo-

²² AAN, MWRiOP, syg. 641, *Memorjał...*, k. 247.

²³ Ibidem.

²⁴ Ibidem, k. 249.

dowało absurdalną sytuację niemożności ich zarejestrowania i dobrowolne zrzeczenie się państwa z informacji o pewnej liczbie dorastającej młodzieży. Rodziło to problemy natury oświatowej, poborowej i podatkowej. Podsumowując swą odezwę, PZMW stwierdził, że obywatele bezwyznaniowi nie chcą od państwa polskiego niczego innego jak możliwości życia zgodnie ze swoimi przekonaniami wewnętrznymi²⁵.

Kończąc swe pismo, Zarząd Główny Polskiego Związku Myśli Wolnej nadmieniał, że przygotowany przez Komisję Kodyfikacyjną projekt ustawy o aktach stanu cywilnego mający ujednoczyć tę kwestię na obszarze całego kraju nie był jedynym przygotowywanym aktem w tej materii²⁶. Zauważono, że przed kilkoma laty Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przygotowało projekt rozporządzenia o świeckiej rejestracji akt stanu cywilnego w byłym zaborze rosyjskim, który został zaakceptowany i poparty przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Na tym etapie zakończył się jednak jego marsz ku stanowi się obowiązującym aktem prawnym, gdyż utknął on w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Wolna Myśl – antypaństwowa czy politycznie niewygodna?

Okazało się, że zawarte w manifestie postulaty nie dość, że nie znalazły wśród sanacyjnych polityków posłuchu, to i cała działalność wolnomyślicielska zaczynała być powoli wpisywana na czarną listę. Można ku temu znaleźć co najmniej trzy powody.

Pierwszy był najbardziej prozaiczny – rząd chciał utrzymywać dobre stosunki z organizacjami wyznaniowymi, przede wszystkim z dominującym Kościołem rzymskokatolickim. Forsując coraz bardziej autorytarny charakter zarządzania państwem, poparcie Kościoła było kluczowe dla uspokojenia mas i realizowania polityki państwowej również z ambony kościelnej. Podłoże relacji obozu sanacyjnego z Kościołem stanowiła osobista znajomość Marszałka Piłsudskiego z papieżem Piusem XI, jeszcze z czasów gdy ten drugi jako kardynał Achille Ratti piastował funkcję nuncjusza apostolskiego w Polsce²⁷. Obaj mieli podobne poglądy w wielu sprawach i widzieli siebie nawzajem jako wartościowych sojuszników. Watykan szybko skłonił więc krajowy kler do podporządkowania się, a nawet jawnego sprzyjania nowym poprzewrotowym rządóm. Nowa władza potrafiła się odwdziżyć szeregiem ustaw i rozporządzeń jednoznacznie korzystnych dla Kościoła, zarówno w sensie majątkowym, jak i możliwości poszerzania swojego wpływu wśród obywateli. W takiej sytuacji uleganie żądanióm

²⁵ Ibidem, k. 250.

²⁶ Ibidem.

²⁷ A. Trzeciński, *Stosunki państwo-Kościół po zamachu majowym*, <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5897,9> (19.04.2018).

organizacji jawnie antyreligijnych, a nawet sam dialog z nimi, mógł okazać się wejściem na bardzo grząski i niepewny grunt. Stąd też manifest był skazany na porażkę, a jego treść mogła wzbudzić większe zainteresowanie służb policyjnych niż władz ustawodawczych.

Drugim powodem braku przychylności do PZMW była postępująca radykalizacja charakteru organizacji w kierunku lewicowym. Napływający powoli byli członkowie nieistniejącego już Stowarzyszenia Wolnomyślicieli Polskich wprowadzali do związku tendencje lewicowo-ateistyczne, co znalazło oddźwięk w dyskusjach programowych na II (listopad 1931) i III (marzec 1933) Krajowym Zjeździe²⁸. Jeszcze jaskrawiej ujawniło się to na IV Zjeździe (październik 1934), podczas którego solidaryzowano się z „dążeniami wyzwolenческими szerokich warstw włościan”, opowiedziano się po stronie walki proletariatu z faszyzmem, a ustrój kapitalistyczny określono mianem nikczemnego. I choć ideologia komunistyczna była jedynie jednym z wielu reprezentowanych w PZMW kierunków, a także nie odwoływał się on do Związku Radzieckiego i nie wzywał do rewolucji czy wystąpień antypaństwowych, to stawał się coraz większą bryłką soli w przeczulonej na zagrożenie komunistyczne sanacji.

Trzecim powodem popadnięcia w niełaskę, i kto wie czy nie kluczowym, okazało się zaangażowanie Związku w działalność prodemokratyczną, proobywatelską i prowolnościową. Współpracował on bowiem z wieloma organizacjami nieprzychylnymi ówczesnej władzy, jak Towarzystwo Oświaty Demokratycznej „Nowe Tory”, Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych, Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Zrzeszenie Prawników Socjalistów, Towarzystwo Klubów Kobiet Pracujących, Stowarzyszenie b. Więźniów Politycznych, Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci²⁹. Polski Związek Myśli Wolnej oprócz swoich statutowych postulatów laicyzacyjnych, głośno domagał się amnestii dla więźniów politycznych i likwidacji obozu w Berezie Kartuskiej, wspierał strajkujących robotników, potępiał działania o charakterze militarnym i przeciwstawiał się „narastającemu procesowi faszycyzacji życia w Polsce”, co oczywiście było odniesieniem do rządów sanacji.

Argumentów ku kolejnym cięciom swobody działalności niewygodnym dla władzy środowiskom wciąż więc przybywało. W końcu niespecjalnie kojarzonej z pobłażliwością i tolerancją sanacji skończyła się cierpliwość w stosunku do grup najbardziej ją uwierających. 1 października 1936 r. rząd Felicjana Sławoja Składkowskiego rozwiązał Polski Związek Myśli Wolnej, wraz z paroma innymi organizacjami³⁰. Niemające wielkiego posłuchu postulaty laicyzacji życia publicznego i świeckiego państwa straciły więc jedną z ostatnich platform do ich propagowania. Naturalnie, nie zostały do końca

²⁸ L. Pełka, op. cit., s. X.

²⁹ B. Wachowska, op. cit., s. 82.

³⁰ Ibidem, s. 83-84.

trwania II Rzeczypospolitej zrealizowane w nikłym choć stopniu. Kościół był wszechobecny w oświacie i bardzo wpływowy w centralnych i lokalnych władzach administracyjnych. Cmentarzy komunalnych z nielicznymi wyjątkami nie organizowano. A zdecydowana większość obywateli aż do wejścia w życie powojennego dekretu z 25 września 1945 r. Prawo o aktach stanu cywilnego podlegała wyznaniowej rejestracji stanu cywilnego.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Manifest Rady Miejskiej w Łodzi do Sejmu Ustawodawczego o ustanowienie powszechnego i niezależnego od władz duchownych urzędu stanu cywilnego (Archiwum Akt Nowych, Zespół Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, syg. 641 – Akta stanu cywilnego – projekty ustaw w zakresie prowadzenia ksiąg stanu cywilnego, poprawki, opinie, okólniki, przepisy, sprawy uregulowania różnic międzydzielnicowych, k. 555).

Memoriał Zarządu Głównego Polskiego Związku Myśli Wolnej do Prezesa Rady Ministrów, z dn. 23 XI 1933 r. (AAN, MWRiOP, syg. 641, k. 246-250).

Opracowania

Adamów K., *Zarys dziejów ruchu wolnomyślicielskiego w II RP*, <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5406> (09.06.2007), (17.04.2018).

Hrynicki W., *Organizacja rejestracji aktów stanu cywilnego w Polsce w ujęciu historycznym*, „Ius Novum” 2016, nr 4.

Jemielity W., *Akta stanu cywilnego w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim*, „Prawo Kanoniczne” 1995, nr 1-2 (38).

Krasowski K., *Prawo o aktach stanu cywilnego w II Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1995, z. 2.

Litwin J., *Prawo o aktach stanu cywilnego. Jego geneza i zasady przewodnie*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1946, nr 3-4.

Myśl Wolna. Delegacja wolnomyślicielska u tow. prezydenta Ziemięckiego, „Łodzianin” 1929, nr 10 (699).

Pełka L., *Kształtowanie się polskiego ruchu laickiego*, [w:] *100 lat polskiego ruchu świeckiego* (specjalna wkładka), „Res Humana” 2008, nr 1(92).

Redzik A., *Komisja tworzenia dobrego prawa*, „Palestra” 2009, nr 9-10.

Trzciński A., *Stosunki państwo-Kościół po zamachu majowym*, <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5897> (24.05.2008), (19.04.2018).

Wachowska B., *Polski Związek Myśli Wolnej (1928–1936)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 1991, nr 43.

STRESZCZENIE

Przez pierwsze 8 lat istnienia II Rzeczypospolitej grupy takie, jak socjaliści, komuniści i wolnomysłliciele (zorganizowani w Stowarzyszeniu Wolnomysłlicieli Polskich) próbowały zainicjować procesy laicyzacji w życiu publicznym. Z powodu niestabilności politycznej i wielkiego wpływu Kościoła rzymskokatolickiego ich działania skazane były na niepowodzenie. Ich nadzieje wzrosły po majowym zamachu stanu w 1926 r., kiedy kierowana przez marszałka Józefa Piłsudskiego sanacja przejęła władzę w kraju. Ugrupowanie zwróciło się jednak ku autokracji i ścisłej współpracy z Kościołem, marginalizując grupy i jednostki postulujące laicyzację państwa. Lewicujące SWP zostało zdelegalizowane w 1928 r. i zastąpione przez bardziej liberalny Polski Związek Myśli Wolnej. W 1933 r. PZWM wystosował memoriał do premiera Janusza Jędrzejewicza, domagając się świeckich przepisów dotyczących aktów stanu cywilnego, świeckiego prawa małżeńskiego i organizacji cmentarzy państwowych. Szczególnie akcentowano brak akceptacji dla dyskryminacji osób bezwyznaniowych oraz przekazywanie bardzo istotnych dla państwa sfer życia obywateli instytucjom religijnym. Związek postulował również demokratyzację życia publicznego i często krytykował władze w przeróżnych aspektach, co doprowadziło do jego rozwiązania w 1936 r. Postulaty sekularyzacji nigdy nie zostały zrealizowane i do końca II Rzeczypospolitej wiele spraw regulowało mające często religijny charakter ustawodawstwo z czasów zaborów.

SUMMARY

The fight for a secular state in the Second Polish Republic. Memorial of the Polish Association of Free Thought from 1933

During the first 8 years of existence of the Second Polish Republic, groups such as the socialists, communists and freethinkers (associated in the Polish Association of Freethinkers) were trying to initiate secularization processes in public life. Due to political instability and prodigious influence of the Roman Catholic Church, their actions were doomed to failure. Their hopes increased after the May coup d'état in 1926, when the Sanation led by Marshall Józef Piłsudski took over power in the country. However, the Sanation turned towards autocracy and close cooperation with the Catholic Church, thus marginalizing those thinking differently. The leftist PAF was banned in 1928 and replaced by the more liberal Polish Association of Free Thought. In 1933 PAFT wrote a memorial to prime minister Janusz Jędrzejewicz demanding secular law on vital records, secular marriage law and the organization of state cemeteries. PAFT highlighted its lack of acceptance for the discrimination of irreligious citizens and the transfer of very important areas of the citizenry's life to religious institutions. The association also postulated the democratization of public life and frequently criticized the authorities, which ultimately led to it being outlawed in 1936. The postulates of secularization were never realized and to the end of the Second Republic many issues were regulated by the legislation of invaders (Prussian, Austrian and Russian) often having a religious character.